

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 28 MARCA 2017 R.

CZĘŚĆ PIERWSZA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 40 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować – jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej – radca prawny Grzegorz Zębik – apelację, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy przyjąć, że:
 - we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
 - pokrzywdzona oraz oskarżony zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
 - w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serie i numery dowodów osobistych przesłuchiwanym osobom oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty;
 - dane dotyczące miejsca zamieszkania (ustalone na podstawie dokumentu tożsamości) oraz miejsce pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania (art. 148a § 1 k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
 - oskarżony został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i nie złożył wniosku o jego uzupełnienie poprzez przeprowadzenie określonych dowodów;
 - w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa;
 - akt oskarżenia został skontrolowany pod względem formalnym i został przyjęty, jak również jego odpisy zostały doręczone uprawnionym osobom;
 - sprawa została skierowana na rozprawę główną, jak również wydane zostało zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy, zaś Sąd w trybie art. 352 k.p.k. dopuścił wszystkie dowody zawarte w akcie oskarżenia, na wynikające z ich treści okoliczności;
 - w aktach sprawy znajdują się następujące dokumenty:
 - a) protokół oględzin telefonu komórkowego Lidii Salomon o numerze 670 670 670, sporządzony w postępowaniu przygotowawczym, w którym stwierdzono, że w katalogu „Wiadomości” w pamięci tego urządzenia z okresu od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. znajdują się wiadomości tekstowe sms wysłane z numeru 570 570 570, od kilku do kilkudziesięciu dziennie, z których niektóre nie zawierają żadnej treści, niektóre zawierają zwroty „Kocham Cię. Anatol”, „Zawsze będę z Tobą”, „Nigdy Cię nie opuszczę”, „Nie pozbędziesz się mnie”, a także wizerunek serca. W katalogu „Połączenia” w pamięci tego urządzenia ze wskazanego wyżej okresu znajduje się w każdym dniu od kilku do

kilkudziesięciu połączeń przychodzących z numeru 570 570 570, w części są to połączenia nieodebrane, w części trwające sekundę lub dwie;

- b) dane z Krajowego Rejestru Karnego oraz odpis wyroku Sądu Rejonowego w Puławach, z których to dokumentów wynika, że Anatol Jakiński był skazany wyrokiem tego Sądu z dnia 4 marca 2009 r., sygn. akt II K 156/08, za czyn z art. 159 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności, jak również za czyn z art. 191 § 2 k.k. na karę 2 lat pozbawienia wolności; orzeczone kary pozbawienia wolności połączone i orzeczono karę łączną w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności; karę z tego wyroku Anatol Jakiński odbył w okresie od 17 października 2009 r. do 17 października 2012 r.;
 - c) dokumentacja medyczna związana z pobytem Lidii Salomon w Neuropsychiatrycznym Szpitalu w Lublinie na Oddziale Detoksykacyjnym w okresie od 1 do 9 stycznia 2016 r. Z dokumentacji tej wynika, że Lidia Salomon znalazła się w szpitalu z powodu zażycia w nadmiernej ilości substancji psychotropowych w postaci barbituranów; była w stanie nieprzytomności, a zarazem w stanie bezpośrednio zagrażającym jej życiu. Na skutek czynności medycznych doszło do usunięcia szkodliwych substancji z organizmu;
 - d) dokumentacja medyczna związana z korzystaniem przez Lidię Salomon z pomocy lekarza psychiatry w poradni zdrowia psychicznego w okresie od 24 września 2015 r. do 15 listopada 2016 r. Z dokumentacji tej wynika, że w związku z zachowaniem Anatola Jakińskiego pojawiły się u Lidii Salomon stany lękowe, w związku z czym wymaga ona terapii oraz stałego przyjmowania leków uspokajających, jak również dalszego leczenia;
 - e) dokumentacja medyczna związana z leczeniem psychiatrycznym Anatola Jakińskiego w okresie od 15 grudnia 2012 r. do 20 listopada 2016 r., zarówno w poradni zdrowia psychicznego, jak i szpitalu psychiatrycznym, zdiagnozowano u niego schizofrenię paranoidalną;
 - f) postanowienie wydane przez prokuratora w postępowaniu przygotowawczym, na podstawie art. 226 k.p.k., o wykorzystaniu jako dowodów całości dokumentacji medycznej zgromadzonej w sprawie, dotyczącej Anatola Jakińskiego oraz Lidii Salomon,
 - co do opinii sądowo-psychologicznej dotyczącej Lidii Salomon i sądowo-psychiatrycznej dotyczącej Anatola Jakińskiego nie zachodzą przesłanki z art. 201 k.p.k.
3. Sporządzając apelację lub opinię należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
 4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny-Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
 5. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA
O PRZESTĘPSTWIE I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA
OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Lublin, 21 października 2016 r., godz. 10.00

Lidia Salomon

(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
z udziałem protokolanta Janiny Kiks

przyjął ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub fałszywym oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

(podpis świadka)
Lidia Salomon

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Lidia Salomon**

Imiona rodziców – Marian i Maria

Data i miejsce urodzenia – 5 stycznia 1978 r., Lublin

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – pracownik agencji reklamowej

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana

Stosunek do stron – była konkubina

Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczona o treści art. 185 k.p.k. zeznaje:

Poznałam Anatola Jakińskiego w styczniu 2013 r. na spotkaniu towarzyskim zorganizowanym przez moją koleżankę Julię Czystek. Spodobał mi się i oboje zdecydowaliśmy się zamieszkać u mnie, przy ul. Wspólnej 5 w Lublinie. Mieszkaliśmy razem do czerwca 2015 r. W czasie zamieszkiwania u mnie prowadziliśmy wspólne gospodarstwo domowe, tj. Anatol zarobione pieniądze w części dawał mi, a ja robiłam zakupy i opłacałam czynsz, kupowałam różne przedmioty do domu, opłacałam także rachunki za energię elektryczną, gaz i telefony, gdyż on nie miał na to czasu. Było nawet sympatycznie, gdyż wspólnie spędzaliśmy czas, wyjeżdżaliśmy na weekendy, chodziliśmy na imprezy i na dyskoteki. Gdy u mnie mieszkał to oczywiście też współżyliśmy ze sobą. Anatol kupował mi często różne prezenty. W dniu 6 maja 2013 r. dał mi różową sukienkę w zielone grochy. Wiem, że kosztowała 320 zł, gdyż była z metką, a w dodatku paragon był w kieszeni. Taki miał zwyczaj z tymi prezentami, nie wiem dlaczego tak robił. Sukienka była beznadziejna, ale nie chciałam zrobić mu przykrości i ją przyjąłam. Nie chodziłam w niej i schowałam ją do szafy. Myślałam, żeby przy jakiejś okazji oddać ją biednym ludziom. Dzień 5 stycznia 2015 r. zapamiętałam, bo to dzień moich urodzin i mieli przyjść goście. Anatolowi coś chyba wtedy odbiło w związku z tą sukienką. Zapytał, gdzie ona jest, gdyż nie widział mnie w niej jeszcze, a potem powiedział, żeby mu ją jednak zaraz oddać. Ja powiedziałam, że nie ma mowy, gdyż też się zdenerwowałam. Powiedziałam, że to jest prezent, jest moja i zrobię z nią co będę chciała, w żadnym razie nie zamierzam mu oddawać. Chciał wyjąć tę sukienkę z szafy, a gdy ja zasłoniłam drzwi, to mnie odepchnął. Gdy chciałam zamknąć szafę na klucz, to złapał mnie za rękę, ścisnął mocno i rzucił mną o ścianę, mówiąc, żebym szybko dała tę sukienkę. Powiedział też, żebym cicho siedziała, bo jak się będę stawiać i nie oddam sukienki, to jeszcze mocniej dostanę, a on i tak zabiera tę sukienkę i już. Powiedział, że da ją po prostu komuś innemu, kto będzie w niej chodził. Nie wiem, dlaczego się tak zachował, ale zabrał sukienkę z szafy i już jej nie widziałam. Chyba miał słabszy dzień, ale potem mnie przeprosił i nawet urodziny się udały. Po tym wydarzeniu układało nam się jednak gorzej. Ja poznałam też wtedy Czesława Wiącka, który był zupełnie innym człowiekiem. Trochę się z nim spotykałam i zamierzałam zerwać z Anatolem, tylko nie wiedziałam jak to zrobić. W dniu 10 czerwca 2015 r. Anatola nie było w domu, gdyż wyjechał na kilka dni do Wrocławia. Wtedy przyszedł Czesław, gdyż zaprosiłam go na uroczystą kolację. Wówczas niezapowiedziany wrócił do domu Anatol i zastał nas jak siedziałam u Czesława na kolanach. Szybko zrobił nam zdjęcie telefonem i wyszedł z domu nic nie mówiąc. Wrócił w dniu 20 czerwca 2015 r., spakował swoje rzeczy i wyprowadził się. Po tym wyjechałam

z Czesławem na wakacje nad morze, skąd razem wróciliśmy do Lublina. Po powrocie nadal spotykałam się z Czesławem Wiąckiem, który jednak nie wprowadził się do mnie, gdyż miałam złe doświadczenia. W grudniu 2015 r. wszystko się skończyło, gdyż Czesław wyjechał z kraju i nawet nie zadzwonił. Nie wiem, co się z nim dzieje.

Anatol w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. wielokrotnie telefonował do mnie, jednak gdy odbierałam telefon przerywał połączenie. Wielokrotnie (od kilku do kilkudziesięciu razy dziennie) wysyłał mi też wiadomości tekstowe sms, w których zawierał wyznania miłości, jak również wskazywał, że mnie nie zostawi, pomimo że wiedział, że spotykałam się z Czesławem. Część z tych wiadomości tekstowych nie zawierała żadnej treści. Anatol niemal codziennie czekał na mnie pod klatką schodową kamienicy, w której zamieszkiwałam. Wtedy też dzwonił do drzwi mojego mieszkania. Potrafił to zrobić kilka razy w miesiącu. Krążył pod domem tak, by być widocznym z okien mojego mieszkania. Gdy wyjeżdżałam gdzieś, Anatol jechał za mną swoim samochodem. Wiedział, gdzie pracuję, jak również, gdzie mieszkają moi rodzice oraz najbliżsi znajomi, gdyż zdążył ich poznać w czasie, kiedy pozostawaliśmy w związku. Wiedział również, że uczęszczam na kurs tańca towarzyskiego, a także gdzie chodzę do fryzjera, gdyż zakład fryzjerski prowadzi moja koleżanka. Kiedy na przykład udawałam się we wskazane miejsca, Anatol oczekiwał tam, aż wyjdę, po czym albo szedł za mną w odległości kilkunastu kroków, albo też jechał samochodem z powrotem do miejsca mojego zamieszkania. Kilkanaście razy, gdy wychodziłam od znajomych w nocy, oczekiwał na mnie w pobliżu stojąc w ciemności, a gdy podeszłam bliżej, nie widząc go, podświetlał sobie twarz latarką. Bardzo się tego wystraszyłam, a zrobił tak kilka razy. W sierpniu 2015 r. znalazłam w skrzynce na listy zdjęcie, które Anatol zrobił mi i Czesławowi w dniu 10 czerwca 2015 r. z podpisem „pозdrowienia od Anatola”. W przeciągu tygodnia zadzwonili do mnie rodzice, a także kilkoro znajomych informując, że również otrzymali takie zdjęcie, tylko bez żadnego podpisu. Dostał je też mój szef w pracy i jeszcze kilka znajomych osób, których adresy znał Anatol, gdyż u nich był. Tylko on mógł mieć takie zdjęcie, gdyż pamiętam sytuację, w której je zrobił. Skoro on przysłał mi to zdjęcie, to na pewno też on przysłał je pozostałym. Miałam już wszystkiego dość, bałam się wyjść z domu. Do tej pory, nawet gdy wiem, że Anatola nie ma w Polsce, to boję się wychodzić z domu, gdyż mam wrażenie, że czai się za rogiem. Czułam się osaczona, nie mogłam wykonywać prostych czynności, jak zakupy, gotowanie i stwierdziłam, że to wszystko nie ma sensu i muszę ze sobą skończyć. 1 stycznia 2016 r. chcąc popełnić samobójstwo zażyłam kilkadziesiąt tabletek środków nasennych, ale przyjechała wówczas mama, zadzwoniła po pogotowie i odratowali mnie. Byłam w szpitalu

do 9 stycznia 2016 r. Potem dalej były te smsy i śledzenie, skończyło się wszystko nagle i dlatego nie zawiadamiałam policji. Myślałam, że to się naprawdę skończyło i nie wróci. Daty wskazane przeze mnie wynikają z dat smsów, mam telefon i można to wszystko obejrzeć. Dlatego zawiadamiam o przestępstwie, bo on znowu zadzwonił i powiedział, że chce się spotkać, a ja nie chcę, żeby to wszystko wróciło. Chcę też zaznaczyć, że już w dniu kiedy się wyprowadzał powiedziałam mu, że nie chcę utrzymywać z nim żadnych kontaktów, ani go więcej widzieć. Chcę, żeby Anatol poniósł odpowiedzialność za wszystko, co mi zrobił.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdziła, że protokół jest zgodny z jej zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 21 października 2016 r. o godz. 10.30.

(podpis świadka)

Lidia Salomon

(podpis protokolanta)

Janina Kiks

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Śmiały

**POSTANOWIENIE
O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA**

Dnia 21 października 2016 r.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie, na podstawie art. 303 k.p.k.

postanowił

wszczać śledztwo w sprawie:

- 1) nękania dokonanego wobec Lidii Salomon, w wyniku którego targnęła się na własne życie, tj. o przestępstwo z art. 190a § 1 i 3 k.k.,
- 2) kradzieży sukienki dokonanej na szkodę Lidii Salomon, tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych dotąd materiałów wynika, że Lidia Salomon targnęła się na własne życie na skutek nękania jej osoby, jak również doszło do kradzieży rzeczy ruchomej na jej szkodę. Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w sentencji.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Lublin, 24 października 2016 r., godz. 10.00

Maria Salomon

(imię i nazwisko świadka)

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
z udziałem protokolanta Janiny Kiks

przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

(podpis świadka)

Maria Salomon

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Maria Salomon**

Imiona rodziców – Karol i Zbysława

Data i miejsce urodzenia – Lublin, 2 lutego 1947 r.

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – emerytka

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana

Stosunek do stron – matka Lidii Salomon

Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczona o treści art. 185 k.p.k. zeznaje:

Jestem matką Lidii Salomon i chcę zeznać, że ten jej chłopak Anatol cały czas męczył ją jakimiś smsami głupiej treści. Przychodziły non stop. W ogóle zachował się skandalicznie, gdyż przysłał mi zdjęcie Lidii, jak siedzi na kolanach u jej drugiego chłopaka – Czesława. Mnie generalnie nie obchodzi, co ona z tym Czesławem robi i nie chcę znać takich szczegółów. Najgorzej, że rozesłał to zdjęcie po ludziach. Do mnie przysłała sąsiadka z dołu i pokazała, że też ma takie zdjęcie. To wstyd, gdyż córka do mnie przychodzi i teraz będą się za nią ludzie oglądać, moi sąsiedzi, którzy ją przecież znają od dzieciństwa. Anatol tak ją napastował, że zamknęła się w sobie i boi się teraz gdzieś wyjść. Mówiła, że Anatol nawet nocą gdzieś się chowa po bramach i ją straszy, świecąc sobie latarką po twarzy i robiąc miny. Rzekomo chce, żeby znowu razem byli, bo pisze, że jej nie zostawi. Chodził za nią wszędzie tak, żeby widziała, że on jest. Czekał pod sklepem, pod moim domem też. Córka nie mogła chodzić na kurs tańca, gdyż również i tam ją znalazł. Mówiła mi także, a było to jeszcze, gdy u niej mieszkał, że zabrał jej sukienkę, którą jej wcześniej dał w prezencie i jeszcze ją przy tym obił. Ponoć się zdenerwował, że nie chce w tym chodzić. Było to okropne, gdyż zabrał jej tę sukienkę w urodziny w zeszłym roku i ona zamiast się cieszyć w taki dzień, to płakała. Teraz jest w strasznej kondycji psychicznej. Na początku roku, nie mogąc nic zrobić z tej bezradności, bo ciągle koło niej chodził i nie dawał jej spokoju, najadła się prochów i ledwo ją odratowali. A ten Anatol, to nawet jak na chwilę przestał ją męczyć, ostatnio ponoć znowu czegoś chce, bo dzwonił i zaproponował córce spotkanie. Moja córka to ładna dziewczyna. Od tego zachowania Anatola bardzo się zmieniła, zaniedbała się w wyglądzie, nie używa kosmetyków, zapomina o prostych rzeczach, np. że miałyśmy się spotkać. Wcześniej tak nie było. Od tych wydarzeń córka z domu nie wychodzi, unika ludzi, nie odbiera telefonów. Trzeba coś z Anatolem zrobić, bo powiedziała, że następnym razem rzuci się z okna.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdziła, że protokół jest zgodny z jej zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 24 października 2016 r. o godz. 10.30.

(podpis świadka)

Maria Salomon

(podpis protokolanta)

Janina Kiks

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Śmiały

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Lublin, 24 października 2016 r., godz. 11.00

Daria Kołodziejczyk

(imię i nazwisko osoby przesłuchiwanej)

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
z udziałem protokolanta Janiny Kiks

przesłuchał niżej wymienioną w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

(podpis świadka)

Daria Kołodziejczyk

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Daria Kołodziejczyk**

Imiona rodziców – Jan i Janina

Data i miejsce urodzenia – 5 maja 1982 r. Lublin

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.).

Zajęcie – bezrobotna

Wykształcenie – średnie

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana

Stosunek do stron – obca

Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczona o treści art. 185 k.p.k. zeznaje:

Znam Lidię Salomon, gdyż jest to moja koleżanka, natomiast jestem dalszą krewną Anatola Jakińskiego, jednak nie utrzymuję z nim zbyt częstych kontaktów. Wiem, że w pewnym okresie czasu, a był to okres od stycznia 2013 r. do czerwca 2015 r. Lidia była w związku z Anatolem, który się do niej nawet wprowadził. Trochę mnie to dziwiło, gdyż nie pasowali do siebie, jednak nie wtrącałam się. Gdy byli razem to w zasadzie zachowanie Anatola nie zwracało jakiegś uwagi, było normalnie, chodzili na imprezy, wyjeżdżali. Po jakimś czasie zauważyłam zmianę zachowania u Anatola. Mówiła mi też o tym Lidia. Mówiła mi, że zamierza zerwać z Anatolem i w końcu do tego doszło. W wakacje 2015 r. Lidia mówiła mi też, że Anatol chyba zwariował, gdyż już dawno się wyprowadził, a zaczął do niej wydzwaniać, przychodzić i wysyłać jakieś idiotyczne smsy, że ją kocha, że się od niej nie odczepi. Kilka tych smsów nawet mi pokazała. Jakiegś serduszka jej też przysyłał, nie wiadomo po co, gdyż przecież już nie byli razem. Mówiła też, że ciągle za nią chodzi, krok w krok. Ja się tym za bardzo nie interesowałam, mówiłam jej, żeby się wyluzowała, a jemu po jakimś czasie przejdzie. O innych wydarzeniach pomiędzy nimi nie wiem, tylko takie ogólne rzeczy, o których już powiedziałam, a o których wiem od Lidii.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdziła, że protokół jest zgodny z jej zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 24 października 2016 r. o godz. 11.30.

(podpis świadka)
Daria Kołodziejczyk

(podpis protokolanta)
Janina Kiks

(podpis przesłuchującego)
Jarosław Śmiały

Postanowienie
o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego

Lublin, dnia 24 października 2016 r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosław Śmiały
na podstawie art. 193 § 1 k.p.k. i art. 194 k.p.k.

postanowił

dopuszczyć dowód z opinii biegłego psychologa w osobie dr Jolanty Niedźwiadek, której zlecić opracowanie na podstawie znajdujących się w aktach dokumentów oraz badania Lidii Salomon opinii w formie pisemnej, w terminie miesiąca od doręczenia akt, celem stwierdzenia lub określenia:

- czy i ewentualnie jakie skutki wywarło zachowanie Anatola Jakińskiego w stosunku do Lidii Salomon w zakresie jej samopoczucia, zdrowia psychicznego,
- intensywności i długotrwałości cierpień psychicznych (jeżeli miały lub mają miejsce),
- psychicznych i emocjonalnych skutków zachowania Anatola Jakińskiego odczuwanych obecnie oraz wskazania, czy są one przemijające,
- wpływu zachowania Anatola Jakińskiego na życie towarzyskie, zawodowe i rodzinne pokrzywdzonej.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Lublin, dnia 25 października 2016 r.

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie, uwzględniając dane zebrane w sprawie o przestępstwa z art. 190a § 1 i 3 k.k. i art. 278 § 1 k.k., popełnione na szkodę Lidii Salomon, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

postanowił

przedstawić **Anatolowi Jakińskiemu** zarzuty, że:

- I. w dniu 5 stycznia 2015 r. w Lublinie zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę o wartości 320 zł na szkodę Lidii Salomon, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,
- II. w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. w Lublinie, uporczywie nękał Lidie Salomon w ten sposób, że wysyłał na jej telefon komórkowy wiadomości tekstowe sms w ilościach od kilku do kilkudziesięciu dziennie, zawierające między innymi wyznania miłości, kilka razy w każdym miesiącu dzwonił do drzwi zajmowanego przez nią mieszkania, a także kilka razy w tygodniu chodził za nią, gdy udawała się na zakupy, do fryzjera, zajęcia tańca towarzyskiego, odwiedzała znajomych oraz rodziców, jak również wysłał do niej, jej rodziców, przełożonego w pracy oraz kilku znajomych osób fotografię przedstawiającą ją siedzącą na kolanach ustalonego mężczyzny, przez co istotnie naruszył jej prywatność oraz wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, na skutek czego Lidia Salomon targnęła się na własne życie, tj. o czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 25 października 2016 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami śledztwa, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.). W związku z tym oświadczam, iż nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie, ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

(podpis podejrzanego)

Anatol Jakiński

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Lublin, 25 października 2016 r., godz. 12.00

Jarosław Śmiały – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie
działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.
przy udziale protokolanta Janiny Kiks
przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 278 § 1 k.k., art. 190a § 1
i 3 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Podejrzanym podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Anatol Jakiński**,

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Jacek i Danuta z d. Miąc,

Data i miejsce urodzenia: 2 listopada 1975 r. Lublin,

Miejsce zamieszkania: Lublin, ul. Kowalska 1 m. 7,

Obywatelstwo: polskie,

Wykształcenie: średnie,

Stan cywilny: kawaler,

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada,

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie ma takich osób,

Zawód: bez zawodu,

Zatrudniony: prowadzi działalność gospodarczą,

Uposażenie: ok. 5 000 zł miesięcznie,

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka: nie jest żonaty,

Stan majątkowy: własność mieszkania o powierzchni 40 m kw., w którym zamieszkuje oraz samochodu osobowego marki Renault Clio rocznik 2010,

Karalność: karany za przestępstwa z art. 191 § 2 k.k. i art. 159 k.k., kara łączna 3 lat pozbawienia wolności, odbyta w całości,

Stan zdrowia: leczony w poradni zdrowia psychicznego oraz w szpitalu psychiatrycznym.

Podejrzanego pouczono o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

(podpis podejrzanego)

Anatol Jakiński

Podejrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie.

(podpis podejrzanego)

Anatol Jakiński

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Śmiały

Podejrzany wyjaśnia: pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi zarzuty w dniu dzisiejszym zrozumiałem. Nie przyznaję się do popełnienia zarzucanych mi czynów i odmawiam składania wyjaśnień.

Przesłuchanie zakończono w dniu 25 października 2016 r. o godz. 12.20.

Po osobistym odczytaniu podpisuję.

(podpis przesłuchującego)

Jarosław Śmiały

(podpis protokolanta)

Janina Kiks

(podpis podejrzanego)

Anatol Jakiński

Postanowienie
o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego

Lublin, dnia 25 października 2016 r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosław Śmiały
na podstawie art. 193 § 1, 194, 202 § 1 k.p.k.

postanowił

dopuszczyć dowód z pisemnej opinii biegłych lekarzy psychiatrów w osobach dr. Wiesława Kowala i dr. Jaromiry Walc celem stwierdzenia, po uprzednim zapoznaniu się z aktami sprawy, dokumentacją z leczenia podejrzanego oraz jego badaniu, w terminie miesiąca od otrzymania akt sprawy:

- 1) czy podejrzany był poczytalny w czasie popełnienia zarzucanych mu przestępstw, względnie czy jego poczytalność była zniesiona lub w znacznym stopniu ograniczona,
- 2) jaki jest aktualny stan zdrowia podejrzanego, tzn. czy stan ten pozwala mu na udział w postępowaniu i na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny,
- 3) w razie potrzeby – czy zachodzą okoliczności wymienione w art. 93b k.k.

(podpis prokuratora)
Jarosław Śmiały

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że po dopuszczeniu dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów w dniu 26 października 2016 r. na wniosek prokuratora Prezes Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie ustanowił dla podejrzanego Anatola Jakińskiego obrońcę z urzędu w osobie adwokata Jeremiego Słoweńskiego.

Lublin, dnia 20 listopada 2016 r.

Dr Jolanta Niedźwiadek
biegła psycholog z listy Sądu Okręgowego w Lublinie

Opinia sądowo-psychologiczna

sporządzona stosownie do postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosława Śmiałego z dnia 24 października 2016 r., w sprawie Ds. 400/16 opracowana na podstawie:

- analizy akt sprawy, w tym zawartej w nich pełnej dokumentacji leczenia Lidii Salomon,
- wywiadu przeprowadzonego w dniu 15 listopada 2016 r. z Lidią Salomon,
- badań psychologicznych przeprowadzonych w dniu 15 listopada 2016 r. w oparciu o właściwe testy psychologiczne.

Powyższe uzasadniają wyciągnięcie następujących wniosków:

- 1) badana Lidia Salomon jest osobą dojrzałą, o prawidłowo ukształtowanych strukturach osobowości, ale z licznymi symptomami zaburzeń adaptacyjnych, generowanymi następstwami istotnych zmian życiowych, uwarunkowanych głęboko urazowym wydarzeniem, tj. nękaniami jej przez Anatola Jakińskiego;
- 2) skutki zachowania podejrzanego, które to zachowanie było intensywne i rozciągnięte w czasie, pozostają nadal dla badanej wielozakresowe, długotrwałe i głęboko stresujące; badana przeżywała i nadal przeżywa intensywny strach, zakłócające przypominanie („przeżywanie na nowo”), zaś cierpienia psychiczne ograniczają wykonywanie przez nią obowiązków zawodowych oraz wykonywanie codziennych czynności;
- 3) skutki nękania przez Anatola Jakińskiego obejmują najważniejsze obszary funkcjonowania badanej w rolach zawodowych, rodzinnych i społecznych, a poza tym redukują również obszar relacji towarzyskich; konsekwencją tego jest znacznie obniżona samoocena, permanentne odczuwanie distresu (znacznej przykrości), nastrój depresyjny oraz lęk o przyszłość;
- 4) skutki zachowania podejrzanego dla Lidii Salomon nie mają charakteru przemijającego, zaś poprawa zdolności optymalnego funkcjonowania pokrzywdzonej w obszarze rodzinnym, zawodowym i towarzyskim uwarunkowana jest wieloczynnikowo i wymaga długotrwałego wsparcia terapeutycznego.

(podpis biegłej)

Jolanta Niedźwiadek

Lublin, dnia 21 listopada 2016 r.

Dr Jaromira Walc
Dr Wiesław Kowal
biegli psychiatrzy z listy Sądu Okręgowego w Lublinie

Opinia sądowo-psychiatryczna

sporządzona stosownie do postanowienia prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosława Śmiałego z dnia 25 października 2016 r., w sprawie Ds. 400/16 opracowana na podstawie:

- analizy akt sprawy oraz zawartej w nich pełnej dokumentacji leczenia Anatola Jakińskiego,
- badania psychiatrycznego podejrzanego przeprowadzonego w dniu 13 listopada 2016 r.

Powyższe uzasadniają wyciągnięcie następujących wniosków:

- 1) Anatol Jakiński jest osobą chorą psychicznie, w czasie jednego z pierwszych pobytów w szpitalu psychiatrycznym trafnie zdiagnozowano u niego chorobę psychiczną w postaci schizofrenii paranoidalnej; podejrzaný przejawiał typowe objawy tej choroby, tj. m.in. słyszał głosy, których nikt inny nie słyszał, widział postacie niewidoczne dla innych, skarżył się na gonitwę myśli, miał złe samopoczucie, godzinami siedział w jednej pozycji bez ruchu, miał nasilony niepokój, nasiloną bezsenność, nasilenie myśli samobójczych (miał za sobą próbę samobójczą), wzmożone napięcie emocjonalne oraz rozdrażnienie; pozostałe okoliczności szczegółowo opisane w dokumentacji medycznej także potwierdzają taką diagnozę;
- 2) Anatol Jakiński od 15 grudnia 2012 r. do dnia dzisiejszego leczy się z powodu stwierdzonej choroby psychicznej; leczenie odbywało się zarówno w systemie szpitalnym, gdzie był przyjmowany po zaistniałych atakach choroby, jak i w systemie ambulatoryjnym, gdyż pozostawał pod stałą opieką medyczną lekarzy psychiatrów; w jego przypadku częste były okresy remisji;
- 3) żadne dowody, zarówno przeprowadzone w postępowaniu karnym, jak również zawarte w dokumentacji medycznej nie wskazują, ażeby w okresie zarzucanych Anatolowi Jakińskiemu czynów miały miejsce nawroty choroby (świadkowie nie relacjonują o żadnych objawach, nie miała miejsca hospitalizacja, zaś z dokumentów z poradni zdrowia psychicznego wynika, że oskarżony odbywał wizyty i stale w tym czasie przyjmował leki), jego zachowanie było zborne, przemyślane i konsekwentne;
- 4) taki stan rzeczy wynika z regularnego leczenia, gdyż Anatol Jakiński był świadomy swojego stanu psychicznego i regularnie korzystał z opieki lekarskiej; w tej sytuacji należy stwierdzić, iż do popełnienia obu zarzucanych Anatolowi Jakińskiemu czynów doszło w czasie remisji choroby, co z kolei prowadzi do wniosku o tym, że w czasie popełnienia tych czynów był poczytalny;
- 5) zważywszy jednak na silne związanie uczuciowe z Lidią Salomon, przeżyty stres i wzburzenie, wynikające z tego, że był świadkiem jej spotkania z innym mężczyzną należy przyjąć, iż w zakresie czynu zarzucanego w pkt. II zdolność rozpoznania znaczenia tego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem przez Anatola Jakińskiego była ograniczona w stopniu nieznacznym;
- 6) stan zdrowia Anatola Jakińskiego pozwala mu na udział w postępowaniu oraz na prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny.

(podpisy biegłych)
Jaromira Walc i Wiesław Kowal

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że wszyscy biegli w związku ze sporządzonymi opiniami przedstawili rachunki na kwoty po 200 zł, a prokurator wydał postanowienie, w którym każdemu z biegłych przyznał wynagrodzenie za sporządzenie opinii w kwotach wynikających z rachunków. Postanowienie jest prawomocne.

Sygn. akt Ds. 400/16
RDS 570/16
aspirant Maurycy Kwapian
z IV KP w Lublinie

Lublin, dnia 18 listopada 2016 r.

NOTATKA URZĘDOWA

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności dotyczących podejrzanego Anatola Jakińskiego, s. Jacka i Danuty z d. Miąg, urodzonego 2 listopada 1975 r. w Lublinie, zamieszkałego w Lublinie, ul. Kowalska 1 m. 7, ustalono, co następuje: ww. posiada wykształcenie średnie, ukończył liceum ogólnokształcące, po czym nie kontynuował nauki. Kawaler. Nie ma dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest organizowanie dyskotek, z czego uzyskuje dochód ok. 5 000 zł miesięcznie. Jest właścicielem jednego mieszkania o powierzchni 40 m kw., w którym zamieszkuje oraz samochodu osobowego marki Renault Clio rocznik 2010. Leczy się psychiatrycznie w Poradni Zdrowia Psychicznego nr 3 w Lublinie, przy ul. Leśnej 2. W miejscu zamieszkania ma opinię pozytywną, nie było skarg sąsiadów i nie przeprowadzono żadnych interwencji. Był karany za przestępstwa z art. 159 k.k. i art.191 § 2 k.k. na karę pozbawienia wolności, którą odbył.

(podpis policjanta)
Maurycy Kwapian

*Pieczęć wpływu pisma
do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie
(prezentata biura podawczego)
9 grudnia 2016 r.*

Lublin, dnia 9 grudnia 2016 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ
w Lublinie
(pieczęć prokuratury)
Ds. 400/16

**Sąd Rejonowy Lublin-Zachód
w Lublinie**

Przesyłam akta sprawy Ds. 400/16 przeciwko Anatolowi Jakińskiemu oskarżonemu o przestępstwa z art. 190a § 1 i 3 k.k., art. 278 § 1 k.k. wraz z aktem oskarżenia. Jednocześnie informuję, że o powyższym powiadomiono oskarżonego oraz pokrzywdzoną.

*Prokurator Rejonowy
Lublin-Północ w Lublinie
Marcin Marciński
(podpis i pieczęć)*

Lublin, dnia 9 grudnia 2016 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Północ
w Lublinie
Ds. 400/16

AKT OSKARŻENIA

Przeciwko Anatolowi Jakińskiemu o przestępstwa z art.
190a § 1 i 3 k.k., art. 278 § 1 k.k.

Oskarżam

Anatola Jakińskiego, syna Jacka i Danuty z d. Miąg, urodzonego 2 listopada 1975 r. w Lublinie, zamieszkałego w Lublinie, ul. Kowalska 1 m. 7, o wykształceniu średnim, kawalera, bezdzietnego, bez zawodu, prowadzącego działalność gospodarczą, z której osiąga dochody ok. 5 000 zł miesięcznie, właściciela mieszkania położonego pod wskazanym adresem o pow. 40 m kw. oraz samochodu osobowego marki Renault Clio rocznik 2010, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, leczonego psychiatrycznie, karanego, środków zapobiegawczych nie stosowano,

o to, że:

- I. w dniu 5 stycznia 2015 r. w Lublinie zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę o wartości 320 zł na szkodę Lidii Salomon, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,
- II. w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. w Lublinie, uporczywie nękał Lidię Salomon w ten sposób, że wysyłał na jej telefon komórkowy wiadomości tekstowe sms w ilościach od kilku do kilkudziesięciu dziennie, zawierające między innymi wyznania miłości, kilka razy w każdym miesiącu dzwonił do drzwi zajmowanego przez nią mieszkania, a także kilka razy w tygodniu chodził za nią, gdy udawała się na zakupy, do fryzjera, zajęcia tańca towarzyskiego, odwiedzała znajomych oraz rodziców, jak również wysłał do niej, jej rodziców, przełożonego w pracy oraz kilku osób znajomych fotografię przedstawiającą ją siedzącą na kolanach ustalonego mężczyzny, przez co istotnie naruszył jej prywatność oraz wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, na skutek czego Lidia Salomon targnęła się na własne życie, przy czym w czasie czynu zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym, tj. o czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny w postępowaniu zwyczajnym.

Uzasadnienie

Pokrzywdzona Lidia Salomon zawiadomiła tutejszą prokuraturę o popełnieniu na jej szkodę przez Anatola Jakińskiego przestępstw z art. 190a § 1 i 3 k.k. i art. 278 § 1 k.k.

W oparciu o jej zeznania, jak również zeznania Marii Salomon oraz Darii Kołodziejczyk, a także pozostałe przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym dowody ustalono, że od około 2013 r. do 2015 r. Anatol Jakiński pozostawał w nieformalnym związku z Lidią Salomon. Początkowo ich wspólne życie układało się dobrze. Było tak do czasu, gdy okazało się, że Lidia Salomon zaczęła spotykać się z innym mężczyzną. Wówczas oskarżony wyprowadził się od Lidii Salomon, a także zaczął ją nękać. W okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. w Lublinie wysyłał na jej telefon komórkowy wiadomości tekstowe sms w ilościach od kilku do kilkudziesięciu dziennie, zawierające między innymi wyznania miłości. Kilka razy w każdym miesiącu dzwonił do drzwi zajmowanego przez nią mieszkania, a także co najmniej trzy razy w tygodniu chodził za nią, gdy udawała się na zakupy, do fryzjera, zajęcia tańca towarzyskiego, odwiedzała znajomych oraz rodziców. Wysłał do niej, jej rodziców, przełożonego w pracy, a także kilku znajomych osób fotografię przedstawiającą ją siedzącą na kolanach ustalonego mężczyzny, przez co istotnie naruszył jej prywatność i wzbudził u niej uzasadnione poczucie zagrożenia. Lidia Salomon nie mogąc już znieść zachowania Anatola Jakińskiego próbowała popełnić samobójstwo, jednak w szpitalu została odratowana.

Jeszcze gdy pozostawali w związku, w dniu 5 stycznia 2015 r. Anatol Jakiński zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę o wartości 320 zł na szkodę Lidii Salomon, którą wcześniej dał jej w prezencie.

Oskarżony nie przyznał się do zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Jego stanowisko nie zasługuje na wiarę, gdyż jest sprzeczne z zeznaniami świadków przesłuchanych w sprawie, jak również ze zgromadzonymi dokumentami. Wynika z nich bowiem w sposób niewątpliwy, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw, których znamiona zostały przez jego zachowania wyczerpane.

Jedno z tych przestępstw stanowi nękanie, w wyniku którego pokrzywdzona targnęła się na życie, tj. czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k. Zabór sukienki w celu jej przywłaszczenia wyczerpuje z kolei znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k.

Z tych względów stanowisko oskarżonego może być uznane jedynie jako linia obrony.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

1. oskarżony Anatol Jakiński wraz z obrońcą z urzędu adw. Jeremim Słoweńskim,
2. świadek Lidia Salomon,
3. świadek Maria Salomon,
4. świadek Daria Kołodziejczyk.

Wykaz dowodów do przeprowadzenia na rozprawie:

1. protokół oględzin telefonu komórkowego o nr 670 670 670,
2. dane osobopoznawcze,
3. informacja z Krajowego Rejestru Karnego,
4. odpis wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 4 marca 2009 r., II K 156/08 wraz z informacją o odbyciu kary,
5. dokumentacja medyczna dotycząca Lidii Salomon,
6. dokumentacja medyczna dotycząca Anatola Jakińskiego,
7. opinia sądowo-psychologiczna dotycząca Lidii Salomon,
8. opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca Anatola Jakińskiego.

(podpis prokuratora)

Jarosław Śmiały

*Pieczęć wpływu pisma
do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie
(prezentata biura podawczego)
20 stycznia 2017 r.*

Lublin, dnia 20 stycznia 2017 r.

Oświadczenie

Ja, Lidia Salomon oświadczam, że w sprawie III K 650/16 będę działać w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

(podpis oskarżycielki posiłkowej)

Lidia Salomon

Lublin, dnia 20 stycznia 2017 r.

Pełnomocnictwo

Ja, niżej podpisana Lidia Salomon, oskarżycielka posiłkowa w sprawie III K 650/16 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, niniejszym upoważniam radcę prawnego Grzegorza Zębika, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie, do reprezentowania mnie i występowania w sprawie III K 650/16 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie przed wszystkimi sądami i organami, we wszystkich instancjach jako pełnomocnik, z prawem udzielenia dalszych substytucji.

(podpis oskarżycielki posiłkowej)

Lidia Salomon

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Lublin, 10 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie III Wydział Karny

Sprawa z art. 190a § 1 i 3 k.k. i innych

Oskarżony Anatol Jakiński

Obecni: **Przewodniczący** **SSR Agnieszka Nowaczyńska**

Protokolant **Jarosław Pietucha**

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosława Śmiałego**

wywołano sprawę o godzinie 10.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się:

Oskarżony Anatol Jakiński wraz z obrońcą adwokatem Jeremim Słoweńskim ustanowionym z urzędu, oskarżycielka posiłkowa Lidia Salomon wraz z pełnomocnikiem radcą prawnym Grzegorzem Zębikiem - pełnomocnictwo w aktach, świadkowie Maria Salomon, Daria Kołodziejczyk.

Oskarżycielka posiłkowa pozostała na sali, pozostali świadkowie opuścili salę.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.).

Podane przez oskarżonego dane osobowe zgodne są z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator zwięźle przedstawił zarzuty aktu oskarżenia.

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k. i art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów i czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.

Anatol Jakiński podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem, stawiane mi zarzuty zrozumiałem, nie przyznaję się do zarzucanych mi przestępstw, przy czym nie twierdzę zupełnie, że tak nie było, jak to opisał prokurator. Co do czynu z pkt. II aktu oskarżenia chciałbym powiedzieć, że to wszystko wina Lidii, gdyż gdy byliśmy razem, to nie dochodziło do tego rodzaju problemów. Jednak po tej sytuacji z Czesławem, którą zaobserwowałem, poniosło mnie. Potem jednak wydało mi się możliwe, żebyśmy z Lidią nadal wspólnie mieszkali, dlatego próbowałem ją do tego zachęcić. Te wszystkie smsy miały właśnie zapewnić ją o tym, że moje uczucie nadal trwa i nawet nie przewidywałem, że sprawa skończy się w sądzie. Tak samo wydawało mi się, że jak będę za nią chodził, to w końcu się przełamie i zakończy związek z Czesławem, a potem wróci do mnie. Zresztą słyszałem, że już z nim nie jest. Co do tej sukienki, to zarzut wydaje mi się dość absurdalny. Ja rzeczywiście podarowałem jej tę sukienkę. Chciałem, żeby Lidia w niej chodziła, żebym mógł ją w tej sukience oglądać. Lubię takie sukienki. Później okazało się, że ona jej jednak nie zakłada, więc stwierdziłem, że dam tę sukienkę komu innemu i ją Lidii zabrałem. Robiła wtedy jakieś sceny, może nawet ją popchnąłem, ale uważam, że reakcja Lidii była przesadzona, w końcu tylu ludzi na co dzień się kłóci. Wyszło z tego nieporozumienie, w żadnym razie nie przestępstwo.

Na pytanie obrońcy:

Bardzo żałuję tych zachowań opisanych w zarzucie drugim i przepraszam Lidię Salomon.

Przewodnicząca stwierdza, że Lidia Salomon odwraca się od oskarżonego.

Prokurator oświadcza, że nie ma pytań.

Oskarżycielka posiłkowa oświadcza, że nie ma pytań.

Na pytanie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oskarżony wyjaśnia:

rzeczywiście było tak, że dawałem Lidii prezenty z metkami. Chodziło o to, żeby widziała, że nie żałuję na nią pieniędzy. Ja korzystam od lat z telefonu komórkowego o nr 570 570 570, a Lidia miała podobny, bo 670 670 670.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania

wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznanie lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadkowie podali:

Lidia Salomon, lat 39, pracownik agencji reklamowej, nie karana, obca.

Maria Salomon, lat 70, emerytka, nie karana, matka oskarżycielki posiłkowej, w stosunku do oskarżonego obca.

Daria Kołodziejczyk, lat 34, bezrobotna, nie karana, siostra żony brata oskarżonego, pouczona o prawie do odmowy zeznań oświadcza, że odmawia składania zeznań.

Daria Kołodziejczyk pozostała na sali w charakterze publiczności.

Następnie Sąd odebrał przyrzeczenie od Lidii Salomon i Marii Salomon, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1-3 k.p.k.

Świadek Lidia Salomon zeznaje:

Anatola Jakińskiego poznałam gdzieś w styczniu 2013 r. na imprezie zorganizowanej przez koleżankę Julię Czyszek. Przypadliśmy sobie do gustu. Anatol przeprowadził się do mnie i mieszkał do czerwca 2015 r. Byliśmy parą. Dostawałam od Anatola różne prezenty. Raz dał mi w prezencie różową sukienkę w zielone grochy, o której mowa w zarzucie. Była naprawdę brzydka i dlatego jej nie nosiłam. Sukienkę tę schowałam do szafy i miałam zamiar oddać ją ubogim przy okazji prowadzenia jakiejś zbiórki odzieży. Po jakimś czasie życie z Anatolem mnie znudziło. Zaczęłam dostrzegać jego wady, których było wiele, choćby ta, że Anatol jest bałaganierzem. W tym czasie poznałam Czesława. Kilkakrotnie się z nim spotkałam i raz tak nieszczęśliwie wyszło, że oskarżony wrócił wcześniej do domu i zastał nas przy kolacji. Siedziałam akurat wtedy u Czesława na kolanach. Wówczas Anatol bez uprzedzenia zrobił nam zdjęcie telefonem. W czerwcu 2015 r. Anatol się wyprowadził. Później chodził za mną i ciągle wysyłał smsy. Na początku myślałam, że to chwilowe i ze złości, ale robił to cały czas. Ja mu od początku mówiłam, że sobie tego nie życzę i żeby dał mi spokój, ale on na to nie zwracał uwagi. Zaczęłam bać się wychodzić z domu, bo wszędzie był, a jak kilka razy w nocy poświecił sobie w twarz latarką, to naprawdę się przestraszyłam. Później wydawało mi się, że jest po prostu wszędzie – gdzie się nie odwróciłam, to on był.

Próbowałam mu tłumaczyć, żeby mnie zostawił w spokoju, ale on mówił, że mnie kocha i nic z tego. Prosiłam go o to wielokrotnie. Nie pamiętam już dokładnie dat jego zachowań, ani ich szczegółów, bo miałam dość. Doprowadził mnie do ostateczności. Chciałam ze sobą skończyć, ale mnie odratowali, no i jest ta sprawa. Chciałabym o tym wszystkim zapomnieć, ale mi się nie udaje. Nawet ta sprawa jest dla mnie bolesna, bo przypomina mi o jego wszechobecności w moim życiu i wciąż mam lęki. Wnoszę o zasądzenie od Anatola na moją rzecz 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, którą mi wyrządził. Chodzi o to, że przez niego cierpiałam i cierpię. Zawsze lubiłam wychodzić, a po naszym rozstaniu on mi to ograniczał. Wynikało to z faktu, że jak widziałam gdzieś na ulicy, że Anatol za mną idzie, to chciałam jak najszybciej znaleźć się w domu. Bałam się też wychodzić z domu – gdy chciałam wyjść, wyglądałam przez okno i jak widziałam, że Anatol stoi pod klatką, to po prostu rezygnowałam z wyjścia. Teraz w ogóle boję się wychodzić. Ograniczyłam swoje kontakty towarzyskie. Ta próba samobójcza również wynikała wyłącznie z zachowania oskarżonego. Nigdy nie życzyłam sobie, żeby moje fotografie były rozpowszechniane, nawet wśród znajomych, a chyba mam prawo, żeby o tym decydować.

Na pytania Przewodniczącej:

Leczyłam się psychiatrycznie, ale było to leczenie w przychodni publicznej i było za darmo, nie mam stamtąd żadnych rachunków. Dokumentację z tego leczenia miał prokurator. Wprawdzie jeździłam do tej przychodni kilkanaście kilometrów, ale nie mam biletów i nie pamiętam, ile kosztowały. Za leki oczywiście płaciłam i płacę, ale nie brałam nigdy faktur, a paragony wyrzucałam, to nie były duże kwoty. Mimo mojego stanu psychicznego dałam radę pracować i jeszcze mnie nie zwolnili, ale przebywam obecnie na urlopie bezpłatnym.

Prokurator nie ma pytań.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie ma pytań.

Oskarżony i jego obrońca nie mają pytań.

Wobec tego, że świadek nie pamięta wszystkich szczegółów, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać jej zeznania z postępowania przygotowawczego.

Przewodnicząca odczytała zeznania Lidii Salomon z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu świadek Lidia Salomon:

Potwierdzam odczytane mi zeznania. Wszystko było jak zeznawałam, a że zmierzam do tego, żeby tę sytuację wymazać z pamięci, to pamiętam coraz mniej.

Świadek Maria Salomon zeznaje:

Córka była w związku z oskarżonym, chyba w roku 2014, czy 2015, nie pamiętam dokładnie. Przez jakiś czas żyło im się dobrze, ale przestało im się układać. Niby spędzali wspólnie czas, ale jak dawał jej jakiś prezent to z metką, żeby wiedziała, ile na nią wydał. Poza tym coraz mniej się nią interesował, był bałaganiarzem. Poznała innego mężczyznę, z którym już nie jest. Po tym rozstaniu zachowanie oskarżonego było absurdalne, bo wszędzie za nią chodził, a z tym zdjęciem to po prostu wstyd. Tyle osób znajomych je dostało, nawet moja sąsiadka przysłała kiedyś mi pokazać to zdjęcie. Złośliwie pytała, ilu narzeczonych ma córka, bo niedługo wcześniej widziała ją z Anatolem. Po próbie samobójczej córka jest zupełnie załamana, nie wychodzi z domu, przebywa na urlopie bezpłatnym, gdyż nie mogła z tego wszystkiego pracować. Ja nie bardzo mogę się nią zajmować, gdyż muszę opiekować się chorym mężem, a córka mieszka dość daleko ode mnie. Była sytuacja z tą sukienką, że najpierw dał, a potem zabrał, ale dokładnie nie pamiętam, jak to przebiegało.

Wobec tego, że świadek nie pamięta szczegółów, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego.

Przewodnicząca odczytała zeznania świadka Marii Salomon z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu świadek Maria Salomon zeznaje:

Potwierdzam odczytane zeznania w całości, tak było.

Prokurator nie ma pytań do świadka.

Oskarżony i jego obrońca nie mają pytań do świadka.

Oskarżycielka posiłkowa i jej pełnomocnik nie mają pytań do świadka.

Sąd postanowił na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedzić o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt. I aktu oskarżenia polegającej na przyjęciu, że czyn ten stanowi wykroczenie z art. 119 § 1 k.w.

Postanowienie ogłoszono.

Strony nie składają wniosków dowodowych w związku z uprzedzeniem o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu i nie wnoszą o zarządzenie przerwy w rozprawie.

Prokurator wnosi o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wskazanych w akcie oskarżenia.

Oskarżony, jego obrońca, oskarżycielka posiłkowa, jej pełnomocnik przyłączają się do wniosku prokuratora.

Sąd postanowił na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. ujawnić bez odczytywania następujące dowody:

- 1) opinię sądowo-psychologiczną dotyczącą pokrzywdzonej Lidii Salomon sporządzoną w postępowaniu przygotowawczym,
- 2) opinię sądowo-psychiatryczną dotyczącą oskarżonego Anatola Jakińskiego sporządzoną w postępowaniu przygotowawczym,
- 3) dokumentację medyczną dotyczącą Lidii Salomon,
- 4) dokumentację medyczną dotyczącą Anatola Jakińskiego,
- 5) dane osobopoznawcze dotyczące oskarżonego, zebrane w trybie art. 213 § 1 k.p.k.,
- 6) informację z Krajowego Rejestru Karnego,
- 7) odpis wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 4 marca 2009 r., sygn. akt II K 156/08 wraz z adnotacją o odbyciu kary,
- 8) protokół oględzin telefonu komórkowego o nr 670 670 670.

Na pytanie Przewodniczącej – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodnicząca ogłosiła, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzieliła głosu stronom.

Oskarżyciel publiczny wnosi o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu przestępstw i wymierzenie mu za czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. kary 1 roku pozbawienia wolności, a za czyn z art. 278 § 1 k.k. kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzeczenie kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej radca prawny Grzegorz Zębik przyłącza się do stanowiska prokuratora, podkreśla stopień zawinienia oskarżonego oraz to, że oskarżony w chwili popełnienia czynu miał poczytalność ograniczoną w stopniu nieznacznym, nadto popiera wniosek złożony przez oskarżycielkę posiłkową o nałożenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę poprzez zasądzenie na jej rzecz kwoty 5 000 zł, nadto wnosi o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty 1 000 zł tytułem wydatków poniesionych przez nią w związku z jego wynagrodzeniem, oświadczając, iż w takim wymiarze oskarżycielka poniosła te wydatki.

Oskarżycielka posiłkowa Lidia Salomon przyłącza się do stanowiska swego pełnomocnika.

Obrońca oskarżonego adwokat Jeremi Słoweński wnosi o umorzenie postępowania co do czynu z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu, oraz uniewinnienie od zarzutu kradzieży. Wnosi także o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu za postępowanie przygotowawcze oraz za postępowanie przed Sądem na podstawie norm przepisanych.

Oskarżony Anatol Jakiński przyłącza się do wniosku swojego obrońcy.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodnicząca ogłosiła go publicznie, podała najważniejsze powody wyroku oraz wskazała stronom sposób i termin odwołania.

Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator, oskarżycielka posiłkowa i jej pełnomocnik, oskarżony i jego obrońca.

Rozprawę zamknięto o godz. 13.00.

(podpis Przewodniczącej)
Agnieszka Nowaczyńska

(podpis Protokolanta)
Jarosław Pietucha



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Nowaczyńska

Protokolant: Jarosław Pietucha

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Północ w Lublinie Jarosława Śmiałego oraz oskarżycielki posiłkowej Lidii Salomon

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2017 r. sprawy karnej:

Anatola Jakińskiego, syna Jacka i Danuty z domu Miąg, urodzonego 2 listopada 1975 r. w Lublinie,

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 5 stycznia 2015 r. w Lublinie zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę o wartości 320 zł na szkodę Lidii Salomon, tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.,
- II. w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. w Lublinie, uporczywie nękał Lidię Salomon w ten sposób, że wysyłał na jej telefon komórkowy wiadomości tekstowe sms w ilościach od kilku do kilkudziesięciu dziennie, zawierające między innymi wyznania miłości, kilka razy w każdym miesiącu dzwonił do drzwi zajmowanego przez nią mieszkania, a także kilka razy w tygodniu chodził za nią, gdy udawała się na zakupy, do fryzjera, zajęcia tańca towarzyskiego, odwiedzała znajomych oraz rodziców, jak również wysłał do niej, jej rodziców, przełożonego w pracy oraz kilku osób znajomych fotografię, przedstawiającą ją siedzącą na kolanach ustalonego mężczyzny, przez co istotnie naruszył jej prywatność oraz wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, na skutek

czego Lidia Salomon targnęła się na własne życie, przy czym w czasie czynu zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem miał ograniczoną w stopniu znacznym, tj. o czyn z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,

- 1) **Anatola Jakińskiego** uznaje za winnego czynu z pkt. II aktu oskarżenia, tj. przestępstwa z art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 190a § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 3 k.k. wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej w pkt. 1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 3 (trzech);
- 3) na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;
- 4) w ramach czynu zarzucanego w pkt. I aktu oskarżenia przyjmuje, iż czyn oskarżonego wyczerpał dyspozycję art. 119 § 1 k.w. i na podstawie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. postępowanie w sprawie o ten czyn umarza;
- 5) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych związanych ze skazaniem za czyn z pkt. II aktu oskarżenia, w tym od uiszczenia opłaty, zaś na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. obciąża Skarb Państwa kosztami procesu w związku z rozstrzygnięciem co do czynu z pkt. I aktu oskarżenia.

(podpis Przewodniczącej)
SSR Agnieszka Nowaczyńska

*Pieczęć wpływu wniosku
do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie
(prezentata biura podawczego)
15 lutego 2017 r.*

Lublin, dnia 15 lutego 2017 r.

Radca prawny Grzegorz Zębik
Kancelaria Radcy Prawnego w Lublinie
ul. Kościuszki 1/12
20-076 Lublin

Sygn. akt III K 650/16

**Sąd Rejonowy
Lublin-Zachód w Lublinie
III Wydział Karny**

Niniejszym, jako pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej Lidii Salomon, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie III K 650/16 i doręczenie mi odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem. Stosownie do treści art. 422 § 3 k.p.k. oświadczam, że wniosek o uzasadnienie dotyczy całości wyroku.

*(podpis radcy prawnego)
Grzegorz Zębik*

Uzasadnienie

Lidia Salomon poznała Anatola Jakińskiego w styczniu 2013 r. na spotkaniu towarzyskim zorganizowanym przez jej koleżankę Julię Czyszek. Po tym spotkaniu oboje zdecydowali się zamieszkać u Lidii Salomon, przy ul. Wspólnej 5 m. 10 w Lublinie. Mieszkali razem do czerwca 2015 r. W czasie wspólnego zamieszkiwania, Lidia Salomon i Anatol Jakiński prowadzili wspólne gospodarstwo domowe – zarobki obojga przeznaczone były na wydatki związane z bieżącym utrzymaniem, tj. opłaty czynszu, rachunków za energię elektryczną, gaz, telefony, jak również na zakupy spożywcze oraz wspólne weekendowe wyjazdy. Lidia Salomon i Anatol Jakiński współżyli również seksualnie. Anatol Jakiński był bardzo związany uczuciowo z Lidią Salomon i często obdarowywał ją różnymi przedmiotami.

W dniu 6 maja 2013 r. dał jej w prezencie różową sukienkę w zielone grochy, za którą zapłacił 320 zł. Lidia Salomon przyjęła tę sukienkę, pomimo że nie podobała jej się. Nie chodziła w niej i schowała ją do szafy. Miała zamiar oddać ją ubogim przy okazji przeprowadzania zbiórki odzieży.

Anatol Jakiński zorientował się, że Lidia Salomon nie chodzi w darowanej jej sukience. W dniu 5 stycznia 2015 r. zabrał sukienkę z szafy, aby dać ją komuś innemu. Pokrzywdzona nie chciała mu jej oddać i wyraźnie mu to powiedziała.

- zeznania Lidii Salomon,
- zeznania Marii Salomon,
- wyjaśnienia Anatola Jakińskiego w części.

W dniu 10 czerwca 2015 r. Lidia Salomon, pod nieobecność Anatola Jakińskiego, zaprosiła do domu znajomego, z którym zamierzała się związać – Czesława Wiącka. W związku z jego przyjściem przygotowała uroczystą kolację. Wówczas niezapowiedziany wrócił do domu Anatol Jakiński i zobaczył Lidię Salomon siedzącą na kolanach Czesława Wiącka. Wtedy wyjął telefon komórkowy i zrobił parze zdjęcie, po czym wyszedł.

Wrócił w dniu 20 czerwca 2015 r., spakował swoje rzeczy i wyprowadził się.

- zeznania Lidii Salomon,
- zeznania Marii Salomon.

Po 20 czerwca 2015 r. Lidia Salomon wyjechała z Czesławem Wiąckiem na wakacje nad morzem, po czym razem wrócili do Lublina. Po powrocie nadal regularnie spotykała się z Czesławem Wiąckiem, który jednak nie zamieszkał z nią. W grudniu 2015 r. skończyli

swoją bliższą znajomość, gdyż Czesław Wiącek wyjechał z kraju i nie utrzymywał z nią kontaktów.

- zeznania Lidii Salomon,

- zeznania Marii Salomon.

Anatol Jakiński był bardzo wzburzony sytuacją, jaką zaobserwował 10 czerwca 2015 r. Pomimo, że niedługo później wyprowadził się, poczynając od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. wielokrotnie telefonował do Lidii Salomon, jednak gdy odbierała telefon, przerywał połączenie. Wielokrotnie (od kilku do kilkudziesięciu razy dziennie) wysyłał jej wiadomości tekstowe sms, w których zawierał wyznania miłości, jak również wskazywał, że jej nie zostawi, pomimo że zaczęła spotykać się z innym mężczyzną. Część z tych wiadomości tekstowych nie zawierała żadnej treści. Poza tym, Anatol Jakiński niemal codziennie oczekiwał pod klatką schodową kamienicy, w której zamieszkiwała Lidia Salomon. Przechadzał się pod tą kamienicą, tak by być widocznym z okien mieszkania pokrzywdzonej. Gdy Lidia Salomon wyjeżdżała gdzieś, Anatol Jakiński jechał za nią swoim samochodem. Wiedział, gdzie Lidia Salomon pracuje, jak również gdzie mieszkają jej rodzice oraz najbliżsi znajomi. Wiedział również, gdzie Lidia Salomon uczęszcza na kurs tańca towarzyskiego, a także gdzie chodzi do fryzjera, gdyż zakład fryzjerski był prowadzony przez jej koleżankę, którą także poznał. W tych sytuacjach, kiedy Lidia Salomon udawała się we wskazane miejsca, Anatol Jakiński oczekiwał aż wyjdzie, po czym albo szedł za nią w odległości kilkunastu kroków, albo też jechał samochodem z powrotem do miejsca jej zamieszkania. Kilkanaście razy, gdy Lidia Salomon wychodziła od znajomych w nocy, oczekiwał na nią w pobliżu, stojąc w ciemności, a gdy podchodziła bliżej nie widząc go, podświetlał sobie twarz latarką. W sierpniu 2015 r. Lidia Salomon znalazła w skrzynce na listy zdjęcie, jakie Anatol Jakiński zrobił jej i Czesławowi Wiąckowi w dniu 10 czerwca 2015 r. z podpisem „pозdrowienia od Anatola”. W ciągu tygodnia zadzwonili do niej rodzice, jak również kilkoro znajomych informując, że takie zdjęcie również otrzymali, tylko bez żadnego podpisu. W dniu, kiedy Anatol Jakiński wyprowadzał się z mieszkania, Lidia Salomon powiedziała mu, że nie życzy sobie z nim żadnych kontaktów, jak również nie chce go więcej widzieć. Wielokrotnie, bezskutecznie, prosiła oskarżonego, żeby zostawił ją w spokoju.

- zeznania Lidii Salomon,

- zeznania Marii Salomon,

- protokół oględzin telefonu komórkowego o nr 670 670 670.

Na skutek opisanych wyżej zachowań Anatola Jakińskiego, Lidia Salomon w dniu 1 stycznia 2016 r. chcąc popełnić samobójstwo zażyła kilkadziesiąt tabletek środków nasennych. Przyszła do niej wówczas matka Maria Salomon i wezwała pogotowie. Lidia Salomon była hospitalizowana do 9 stycznia 2016 r.

- zeznania Lidii Salomon,
- zeznania Marii Salomon,
- dokumentacja medyczna z hospitalizacji Lidii Salomon.

Anatol Jakiński był karany. Prowadzi własną działalność gospodarczą, której przedmiotem jest organizacja dyskotek, z czego osiąga dochód miesięczny w wysokości ok. 5 000 zł. W miejscu zamieszkania posiada opinię pozytywną. W czasie opisanego wyżej czynu w okresie od 15 lipca 2015 r. do 20 lutego 2016 r. Anatol Jakiński miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

- dane osobopoznawcze o oskarżonym,
- informacja z Krajowego Rejestru Karnego,
- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z 4 marca 2009 r., sygn. akt II K 156/08 z adnotacją o odbyciu kary,
- opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca stanu poczytalności oskarżonego.

Oskarżony Anatol Jakiński na rozprawie głównej nie przyznał się do żadnego z zarzucanych mu czynów.

Co do czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia, winą za swoje zachowanie obciążył pokrzywdzoną, wskazując, że w okresie gdy byli razem nie dochodziło do takich problemów. Wyjaśnił, iż wzburzyła go sytuacja, w której zastał Lidię Salomon i Czesława Wiącka. Później wydawało mu się jednak, że jest możliwe, by nadal trwał jego związek z pokrzywdzoną. Wysyłane smsy miały zachęcić ją do tego. Co do chodzenia za Lidią Salomon, Anatol Jakiński wyjaśnił, że miało to doprowadzić do zakończenia znajomości Lidii Salomon z Czesławem Wiąckiem, a zarazem do skłonienia pokrzywdzonej do powrotu do oskarżonego.

Odnosnie do zarzutu z pkt. I aktu oskarżenia Anatol Jakiński wyjaśnił, że podarował Lidii Salomon sukienkę, gdyż chciał, aby ona w niej chodziła, żeby mógł pokrzywdzoną oglądać w tej sukience. Gdy okazało się, że pokrzywdzona jej nie zakłada, to zabrał tę sukienkę, żeby oddać komu innemu. Przyznał, że popchnął wówczas pokrzywdzoną, jednak uważał reakcję Lidii Salomon za przesadzoną, a całą sytuację porównał do zwykłej kłótni.

Sąd uznał, że nie zasługują na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim kwestionował swoje sprawstwo co do obu zarzutów. Co do zarzutu z pkt. I aktu oskarżenia jego wyjaśnienia są niezgodne z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonej, której relacja była wsparta równie wiarygodną relacją jej matki Marii Salomon. Wyjaśnienia te pozostają także w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że oskarżony nie kwestionował faktu darowania sukienki Lidii Salomon, czego skutkiem było przejście

własności sukienki na pokrzywdzoną. Wyjaśnienia Anatola Jakińskiego można więc uznać nie tyle za wersję zupełnie odmienną od przedstawianej przez Lidię Salomon i jej matkę, ale jedynie za odmienną interpretację zdarzenia, które z kolei zostało w sposób wiarygodny przedstawione w szczegółach przez tych świadków.

Wyjaśnienia, jakie złożył oskarżony co do czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia również nie mogą prowadzić do jego ekskulpacji. Stanowią one jedynie próbę wytłumaczenia jego zachowania, którego z kolei w żadnej części opisanej przez pokrzywdzoną nie zakwestionował. Wbrew stanowisku oskarżonego, jego zachowanie przedstawione przez pokrzywdzoną stanowi przestępstwo. W żadnym natomiast razie nie można usprawiedliwić zachowania Anatola Jakińskiego motywami przedstawionymi w rozważanej części jego wyjaśnień. Wynika to choćby z faktu, że pokrzywdzona w sposób wiarygodny zeznała zarówno na rozprawie, jak i w postępowaniu przygotowawczym, że powiedziała oskarżonemu, iż nie życzy sobie utrzymywania z nim kontaktów.

Zeznania świadka Lidii Salomon oraz Marii Salomon są wiarygodne. Pokrzywdzona w sposób szczegółowy opisała zachowania oskarżonego, których przebiegu on nie zakwestionował. Jej relację potwierdza natomiast dokumentacja medyczna związana z pobytem w szpitalu na skutek próby samobójczej oraz protokołów oględzin telefonu komórkowego, w którego pamięci znajdowały się wiadomości o treści wskazywanej w zeznaniach. Maria Salomon jest z kolei w znacznej części świadkiem ze słyszenia, ale to co zeznała, znajduje potwierdzenie w relacjach pokrzywdzonej, a także w zapisach znajdujących się w dokumentacji medycznej związanej z hospitalizacją pokrzywdzonej.

Zebrane dokumenty nie nasuwały zastrzeżeń pod względem formy, jak również zawartej w nich treści i zostały obdarzone wiarą. Wiarygodne były również opinie sądowo-psychiatryczna i sądowo-psychologiczna. Zostały sporządzone przez kompetentne osoby, na podstawie całości materiału dowodowego, są jasne, pełne, niesprzeczne wewnątrznie i zewnątrznie. Nie nasuwały też zastrzeżeń merytorycznych. Z tego powodu stały się podstawą ustaleń faktycznych.

Co do zarzutu dotyczącego przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. wskazać należy, że nie budzi wątpliwości, iż oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia sukienkę pokrzywdzonej o wartości 320 zł. Wartość ta na dzień czynu, tj. 5 stycznia 2015 r. także nie nasuwa zastrzeżeń. Pomimo, że upłynął pewien czas od nabycia sukienki, pokrzywdzona z niej nie korzystała. Prowadzi to do wniosku, że nie doszło do obniżenia wartości sukienki na skutek jej zużycia. Oczywiście jest też, że sukienka, którą zabrał oskarżony, stanowiła dla niego rzecz cudzą, gdyż wcześniej darował ją pokrzywdzonej. Zamiar przywłaszczenia także nie budzi wątpliwości, skoro z sukienką chciał postąpić jak właściciel, tj. dać ją innej osobie.

Sąd uznał jednocześnie, że do oceny prawnej rozważanego czynu winna mieć zastosowanie ustawa względniejsza, zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. Choć czyn oskarżonego w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo, gdyż sukienka miała wartość powyżej 250 zł, to już w czasie orzekania stanowił on wykroczenie. Od 1 lipca 2015 r. przestępstwo kradzieży rzeczy ruchomej zachodzi wówczas, gdy jej wartość wynosi co najmniej $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia, co aktualnie stanowi kwotę 500 zł. Wobec tego należało uznać, iż oskarżony popełnił wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. Skoro w dniu 5 stycznia 2017 r. upłynął okres przedawnienia karalności czynu (art. 45 § 1 k.w.), postępowanie o czyn z pkt. I aktu oskarżenia podlegało umorzeniu, stosownie do treści art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w.

Dopuszczając się drugiego z zarzucanych czynów Anatol Jakiński zrealizował znamiona z art. 190a § 1 i 3 k.k. Oskarżony wysyłając smsy w ustalonej ilości, dzwoniąc do mieszkania Lidii Salomon, wyczekując pod domem, jak również po wielokroć podążając za pokrzywdzoną we wskazanym przez nią okresie w różne miejsca, niewątpliwie ją nękał. Nękanie to nosi cechy uporczywości, co wynika choćby z wielości jednostkowych zachowań, jakie Anatol Jakiński zrealizował. Było z tym związane istotne naruszenie prywatności Lidii Salomon. Pokrzywdzona miała prawo do wolnego, a więc bez skrupowania i ograniczeń związanych z permanentną obecnością oskarżonego, prowadzenia życia poza miejscem swojego zamieszkania. W miejscu tym miała z kolei prawo do korzystania ze spokoju. Oczywiście jest z kolei, że naruszenie prywatności pokrzywdzonej związane jest z wysłaniem do niej i jej rodziny oraz znajomych fotografii, na której znajduje się ona i jej kolega. Podkreślić należy, iż na fotografii zarejestrowana została sytuacja o charakterze prywatnym, wręcz intymnym, zaś z żadnego dowodu nie wynika, że pokrzywdzona zezwoliła na przesłanie tej fotografii innym osobom. Doszło również do uzasadnionego wzbudzenia poczucia zagrożenia u pokrzywdzonej, co związane było z permanentną obecnością oskarżonego przy Lidii Salomon, a także ze straszeniem jej poprzez podświetlanie twarzy latarką.

Ze względu na fakt, że oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem Sąd powołał również w kwalifikacji prawnej przepis art. 31 § 2 k.k. Związek przyczynowy, jaki zachodzi pomiędzy zachowaniem oskarżonego a targnięciem się pokrzywdzonej na własne życie także nie ulega wątpliwości, co prowadzi do wniosku o popełnieniu przez oskarżonego przestępstwa z art. 190a § 1 i 3 k.k.

Wymierzając karę za to przestępstwo, Sąd uwzględnił jako okoliczność obciążającą dotychczasową karalność oskarżonego oraz dość znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu. Okoliczność łagodzącą o fundamentalnym znaczeniu stanowiła natomiast postawa, jaką oskarżony zaprezentował w procesie. Anatol Jakiński przeprosił pokrzywdzoną, wyraził

skruczę, w znacznej mierze nie kwestionował zarzucanych mu zachowań. Nie bez znaczenia jest też i to, że ze stanowiska oskarżonego wynika, iż wciąż darzy pokrzywdzoną uczuciem. Fakt działania w stanie ograniczonej poczytalności skutkowało nadzwyczajnym złagodzeniem kary, jak to przewiduje art. 31 § 2 k.k. (art. 60 § 1 k.k.). Prócz tej instytucji za przyjętym rozwiązaniem przemawia generalnie pozytywna motywacja, jaką miał oskarżony – z jego niekwestionowanych wyjaśnień wynika, iż kierował się uczuciami do Lidii Salomon.

Zasadne było także warunkowe zawieszenie wykonania kary. Wprawdzie oskarżony był karany, niemniej karę odbył dawno, zaś przestępstwo z art. 190a § 1 i 3 k.k. miało miejsce w dość szczególnych okolicznościach, na co wyżej zwrócono uwagę. Poza tym Anatol Jakiński jest osobą chorą – cierpi na schizofrenię paranoidalną, której leczenie będzie z pewnością skuteczniejsze w warunkach wolnościowych. W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, iż izolacja oskarżonego nie zrealizowałaby celów kary. Określony w wyroku okres próby pozwoli na weryfikację zachowania Anatola Jakińskiego w przyszłości i ewentualne zarządzenie wykonania kary. Kontrolę okresu próby zrealizuje kurator sądowy w ramach sprawowanego dozoru.

Nie był zasadny wniosek oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k. Wprawdzie jej zeznania co do leczenia są niewątpliwe, sama przyznała jednak, że leczyła się jedynie w placówkach publicznej służby zdrowia i nie poniosła w związku z tym leczeniem żadnych kosztów. Oskarżycielka nie udowodniła, aby poniosła szkodę w jakimkolwiek innym zakresie. Nie było na tę okoliczność także dowodów zgromadzonych w sprawie z urzędu. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do pozytywnego rozstrzygnięcia w oparciu o art. 46 § 1 lub 2 k.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach w części uzasadnia art. 624 § 1 k.p.k., w części zaś, tj. w zakresie umorzenia postępowania, art. 118 § 2 k.p.w.

(podpis Przewodniczącej)
SSR Agnieszka Nowaczyńska

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony radcy prawnemu Grzegorzowi Zębikowi na adres jego kancelarii w dniu 23 marca 2017 r.